



Joanna Gocłowska-Bolek

Uniwersytet Warszawski
Centrum Studiów Latinoamerykańskich CESLA
j.gocłowska-bolek@uw.edu.pl

NOWA STRATEGIA ROZWOJU AMERYKI ŁACIŃSKIEJ W DOBIE INTERNACJONALIZACJI

Streszczenie: Doświadczenie neoliberalizmu w wydaniu latynoamerykańskim oprócz niezaprzeczalnych korzyści z liberalizacji, prywatyzacji i deregulacji przyniosło także wiele rozczarowań i niezrealizowanych obietnic. Po blisko trzech dekadach reform neoliberalnych kraje Ameryki Łacińskiej starają się na nowo określić swoją strategię rozwoju i swoją rolę we współczesnej gospodarce światowej, która również przeszła jakościowe zmiany. Z jednej strony w znacznie szerszym stopniu uwzględniają długofalowe cele społeczne, reformy rynku pracy, jakość i dostępność edukacji, rozwój kapitału ludzkiego oraz dalsze reformy strukturalne, a z drugiej doceniają potrzebę tworzenia warunków dla zwiększenia międzynarodowej konkurencyjności kraju poprzez wzrost inwestycji, poprawę infrastruktury i innowacyjności gospodarki. Kraje latynoamerykańskie coraz intensywniej poszukują możliwości zwiększenia korzyści z globalizacji, wykorzystując wcześniejsze zdobycze strategii neoliberalnej, ale dodając do niej nowe elementy i proponując zupełnie nowe spojrzenie na kwestie rozwoju gospodarczego i społecznego.

Słowa kluczowe: Ameryka Łacińska, internacjonalizacja, neoliberalizm, strategia rozwoju.

Wprowadzenie

Współczesna gospodarka światowa charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem i umiędzynarodowieniem (a nawet zglobalizowaniem) i jest stanowczo odmienna od tradycyjnej gospodarki światowej opartej na międzygałęziowym podziale pracy i narodowych podmiotach gospodarczych. Liczni autorzy [Liber-ska, 2002; Seavoy, 2003; Budnikowski, 2006] mówią wręcz o przekształceniu się współczesnej gospodarki światowej w „gospodarkę globalną”, rozumianą jako

etap wieńczący proces tworzenia się jednolitego rynku towarów, usług i czynników wytwórczych, obejmującego wszystkie subsystemy.

Z pewnością globalizacja jako docelowy stan czy pewne *status quo* nie została jeszcze osiągnięta, jeśli w ogóle można oczekiwać, że to kiedykolwiek nastąpi. Pamiętać należy, że globalizacja nie jest tylko dalszym, bardziej zaawansowanym etapem internacjonalizacji stosunków gospodarczych, ale stanowi przesunięcie strukturalne w charakterze i zasięgu funkcjonowania kapitalizmu, które czyni go globalnym i nadaje nową jakość relacjom pomiędzy podmiotami, w tym pomiędzy państwami narodowymi. Internacjonalizacja wykracza znacznie poza zjawisko zmniejszającego się (ale nierównomiernie) stopnia segmentacji rynków towarów, usług i czynników wytwórczych, to proces złożony i wieloaspektowy, a ponadto jest osadzona w tzw. środowisku naturalnym. W dobie globalizacji kraje regionu latynoamerykańskiego przyjęły model dostosowań zgodny z koncepcją neoliberalizmu, który broni zasad wolnego rynku oraz poddaje krytyce interwencjonizm państwowy, wskazując na potrzebę ograniczenia sektora publicznego i konieczność zwiększenia swobody działalności gospodarczej.

Koniec XX w. w dużym stopniu sprzyjał formułowaniu wniosków płynących z lekcji okresu powojennego w zakresie wzrostu i rozwoju gospodarczego. Możliwości rozwoju w ramach strategii substytucji importu przyjętej przez rządy państw latynoamerykańskich po wielkim kryzysie z lat 1929-1933 i realizowanej konsekwentnie przez kolejne władze wyczerpały się i potrzebne było wypracowanie nowego podejścia. Za namową Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego rządy te przyjmują rozwiązania neoliberalne, które – wydawałoby się – doskonale wpisują się w rosnące umiędzynarodowienie i otwartość gospodarki światowej na tym etapie globalizacji. Ekonomiści – teoretycy i praktycy – wspólnie z politykami przez kilka dekad próbują znaleźć odpowiedź na pytanie o sposób zapewnienia stabilnego wzrostu gospodarczego w dobie internacjonalizacji czy globalizacji jako składnika trwałego rozwoju. Doświadczenie latynoamerykańskie stanowi ważny przykład w tym zakresie.

1. Ameryka Łacińska w dobie neoliberalizmu

Pierwszym krajem latynoamerykańskim, który odchodząc od rozwijanej pod auspicjami Prebischowskiej Komisji Gospodarczej ds. Ameryki Łacińskiej przy ONZ (CEPAL) strukturalistycznej koncepcji rozwoju zamkniętego, stał się prekursorem i praktykiem idei neoliberalizmu, było Chile po przewrocie Pinocheta z 1973 r. Po kilkunastu burzliwych latach transformacji i przemian Chile

znalazło się na ścieżce trwałego wzrostu, konsekwentnie realizując model neoliberalny wspierany przez ekonomistów wykształconych w duchu Milтона Friedmana. Po 1983 r., w odpowiedzi na wyzwania kryzysu zadłużeniowego, chilijski neoliberalizm został wzmocniony zestawem instytucji politycznych, reprezentujących szeroki zakres interesów grupowych, a jednocześnie zapewniających ich wyważenie i ciągłość rozwiązań. Dzisiaj, po kilku dziesięcioleciach, Chile nadal przoduje pod względem stopnia zaawansowania liberalizacji, a jego ekonomiczny neoliberalizm jest „obudowany” środkami koniecznymi do zachowania politycznej stabilności [Ząbkowicz, 2001].

Przypadek Chile jest wyjątkowy w historii gospodarczej regionu. Pozostałe kraje Ameryki Łacińskiej po bolesnym doświadczeniu kryzysu zadłużeniowego lat 80. XX w. również wdrożyły reformy neoliberalne pod dyktando MFW. Od połowy „straconej dekady” region doświadczył głębokiej transformacji zarówno systemów politycznych, jak i gospodarczych i stał się miejscem dominacji modelu neoliberalnego¹. Przywróceniu demokracji towarzyszyły zaawansowane reformy gospodarcze, które miały tworzyć warunki dla rozwiązania wielu problemów ograniczających rozwój: kryzysu zadłużenia zagranicznego, hiperinflacji, zahamowania wzrostu gospodarczego, niskiej efektywności krajowego przemysłu, rosnącego ubóstwa, nierówności społecznych, zacofanego rolnictwa, regionalnych przepaści, pogłębionych w okresie kryzysu zadłużeniowego [Liberska, 2008, s. 19-20].

Wiele krajów latynoamerykańskich, mając na celu przyspieszenie wzrostu, rozpoczęło reformy gospodarcze według tzw. konsensu waszyngtońskiego [Williamson, 2004] poprzez: wprowadzenie dyscypliny budżetowej, reorganizację wydatków publicznych, reformę podatkową, liberalizację stóp procentowych, stabilizację kursu walutowego, liberalizację handlu, liberalizację w sferze zagranicznych inwestycji bezpośrednich, prywatyzację, deregulację (znoszenie barier wejścia na rynek i wyjścia z niego przy przestrzeganiu regulacji stworzonych dla bezpieczeństwa otoczenia) i uporządkowanie zagadnień związanych z prawem własności. Włączenie się w procesy globalizacji miało zapewnić szybki wzrost gospodarczy, przy czym korzyści z niego powinny być wzbogacić szerokie kręgi społeczeństwa poprzez m.in. zmniejszenie ubóstwa i rozwarstwienia społecznego. Zakładano, że dzięki stabilizacji, liberalizacji i otwarciu gospodarki latynoamerykańskie przyciągną zagraniczne kapitały i technologie, uzupełnią niewystarczające oszczędności krajowe i w ten sposób skutecznie i trwale zwiększą swój potencjał rozwojowy.

¹ Oczywiście wyjątkiem pozostała Kuba.

Podstawowe hasła reform – stabilizacja, prywatyzacja, liberalizacja – zostały potraktowane przez wielu technokratów w krajach Ameryki Łacińskiej rygorystycznie, na wzór nowej neoliberalnej ideologii. Towarzyszył jej program otwarcia gospodarki przez obniżenie ceł i liberalizację finansową, który nie uwzględniał jednak wielu zagrożeń. Dominowało przekonanie, niepoddawane wówczas szerszym dyskusjom, że im więcej radykalnych i szybkich zmian, tym lepiej dla sprawnego funkcjonowania gospodarki. W tym podejściu zupełnie nie uwzględniono specyficznych, wewnętrznych warunków rozwoju krajów latynoamerykańskich, co musiało mieć poważne konsekwencje.

Konsens waszyngtoński pozostał symbolem gruntownych, szybkich reform neoliberalnych. W wielu krajach przeprowadzone według jego zasad reformy faktycznie doprowadziły do znacznego zmniejszenia zadłużenia zewnętrznego, ograniczenia deficytu budżetowego oraz opanowania inflacji. Procesowi otwierania gospodarek towarzyszył wzrost napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i rozwój produkcji skierowanej na eksport. Te pozytywne elementy najczęściej nie przełożyły się jednak na korzystniejsze wskaźniki wzrostu gospodarczego ani na poprawę poziomu życia większości społeczeństw. Kraje latynoamerykańskie nie były instytucjonalnie przygotowane na szybką liberalizację przepływów kapitałowych, co naraziło je na kryzysy finansowe i ogromne koszty społeczne. Przykładem były kryzysy finansowe nękające wielokrotnie kraje Ameryki Łacińskiej w latach 90., interpretowane jako bezpośredni skutek stosowania reform neoliberalnych.

Przeprowadzane w ostatnich dekadach neoliberalne reformy rynkowe w Ameryce Łacińskiej oraz integracja z gospodarką światową nie spełniły wielu pokładanych w nich nadziei [Liberska, 2008, s. 24-25]. Nie sprawdziły się podstawowe założenia reform: nie zaobserwowano ani zjawiska *catching up*, tj. doganiania krajów wyżej rozwiniętych, ani zjawiska *trickle down*, tj. skapywania dochodów do grup najbiedniejszych. Zamiast konwergencji dochodowej i doganiania krajów wysoko rozwiniętych w regionie pogłębiła się dywergencja i wzrost przepaści dochodowych. Nie odnotowano poprawy wskaźników rozwoju społecznego ani poprawy poziomu życia najbiedniejszych, nastąpił wręcz wzrost nierówności. W tym okresie wzrost gospodarczy regionu (mierzony wzrostem PKB – dane za MFW) był stosunkowo niski – w latach 1990-2003 średniorocznie wynosił 3,3%, zaś per capita 1,1%, czyli był znacznie niższy niż w latach 60. i 70., przy czym wzrost ten odznaczał się niestabilnością, wahaniami i okresami załamań. Nastąpił napływ głównie zagranicznego kapitału – choć wcześniej liczone na napływ stymulującego gospodarkę kapitału długookresowego, okazało się, że był to głównie kapitał spekulacyjny, którego niestabilność przyczyniła się do

powtarzających się kryzysów finansowych. Nie osiągnięto poprawy konkurencyjności gospodarek. Ponadto nastąpiła deindustrializacja, spadek zatrudnienia w przemyśle i spadek udziału przemysłu w PKB, zjawisko rozszerzenia sektora nieformalnego, przy czym nie odnotowano wzrostu płac minimalnych, a płace średnie wzrosły tylko nieznacznie. Jak pisze Liberska [2008, s. 25], zamiast równomiernego rozwoju krajów nastąpiło pogłębienie przepaści regionalnych i dalsza marginalizacja tych regionów, które w tamtym okresie nie wykształciły ścisłych powiązań z gospodarką globalną.

2. Lekcja płynąca z latynoamerykańskiego neoliberalizmu

Konsens waszyngtoński – jako uniwersalny manifest neoliberalny w Ameryce Łacińskiej – wciąż pozostaje ważnym punktem odniesienia w dyskusji nad minioną i przyszłą strategią rozwoju. Analizując doświadczenia lat 90., większość autorów nawiązuje bezpośrednio do niego, przy czym „pytanie nie dotyczy obecnie tego, czy konsens waszyngtoński jest martwy czy żywy, ale co go zastąpi” [Rodrik, 2006]. Ważne lekcje z ostatniej dekady ubiegłego wieku na temat związków instytucji i polityki ekonomicznej są według Banku Światowego [World Bank, 2005, s. 9-10] następujące:

- **Należy promować wzrost, a nie tylko efektywność.** Działania, na których koncentrowały się reformy, umożliwiały lepsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, ale nie tworzyły odpowiednich bodźców do ich rozszerzania. Inne bodźce są konieczne, aby wyeliminować nieefektywność i umieścić gospodarkę na „granicy możliwości produkcyjnych”, a inne – by tę granicę przesunąć. Narzędzia mające prowadzić do celu (czyli politykę zmierzającą do eliminacji nieefektywności w alokacji zasobów) mylono z samym celem, tj. zbudowaniem strategii wzrostu.
- **Wspólne zasady ogólne i różne sposoby ich implementacji.** Częstym błędem popełnianym w latach 90. było przekładanie ogólnych zasad polityki na jednakowy zestaw działań. Zasady sformułowane w *World Development Report 1991*, czyli stabilność makroekonomiczna, liberalizacja i otwartość gospodarki narodowej, były interpretowane wąsko jako „minimalizacja deficytu budżetowego, inflacji i ceł oraz maksymalizacja prywatyzacji i liberalizacji sektora finansowego” przy założeniu, że im większe zmiany, i to niezależnie od miejsca i czasu, tym lepiej. Pomijano przy tym, że są to tylko niektóre ze sposobów realizacji tych ogólnych zasad, być może wcale nie najsukuteczniejsze.

- **Wspólne funkcje i różne sposoby ich realizowania.** Utrzymanie trwałego wzrostu wymaga zapewnienia pewnych kluczowych warunków i funkcji, przy czym nie ma jednej uniwersalnej kombinacji polityk i instytucji pozwalających je zrealizować. Różne polityki mogą przynieść ten sam rezultat, a jednakowe polityki mogą dać odmienne wyniki w zależności od instytucjonalnego kontekstu danego kraju i indywidualnej strategii wzrostu zestawionej ze specyficznymi uwarunkowaniami zewnętrznymi.

W Ameryce Łacińskiej rozczarowanie wobec rezultatów reform neoliberalnych w oparciu o konsens waszyngtoński przyczyniło się do dostrzeżenia konieczności nowego podejścia do zagadnienia rozwoju i procesów globalizowania gospodarek, czyli szukania alternatywy dla konsensu waszyngtońskiego.

3. Czy istnieje alternatywa dla konsensu waszyngtońskiego w Ameryce Łacińskiej?

Wyrazem rozczarowania rezultatami reform społeczeństw latynoamerykańskich było zwycięstwo kandydatów różnych partii lewicowych w demokratycznych wyborach w większości krajów regionu na początku XXI w. Nowi lewicowi przywódcy uzyskali poparcie społeczne wielu grup dotychczas marginalizowanych, które domagały się zmiany polityki gospodarczej i społecznej [Lichtensztejn, 2009]. W swoich kampaniach wyborczych koncentrowali się oni na krytyce dotychczasowych programów rozwoju i obiecywali wprowadzenie rozbudowanych programów społecznych skierowanych do najbiedniejszych warstw społeczeństwa, których nie objęły dobrodziejstwa strategii neoliberalnej. Ówczesna i dzisiejsza lewica latynoamerykańska prezentuje różne stanowiska co do przyszlých koncepcji rozwoju gospodarczego i globalizacji. Niektóre rządy akceptują obecny system gospodarki rynkowej i w ramach niego wprowadzają politykę mającą pozwolić na wyeliminowanie negatywnych skutków neoliberalizmu, w tym podejmują programy społeczne, których celem jest poprawa życia warstw najuboższych (np. Argentyna, Brazylia, Chile), a ich programy są w dużym stopniu zbieżne z tymi, które mają socjaldemokracje europejskie. Inne zaś odrzucają obecny porządek, przedstawiając alternatywne koncepcje rozwoju, np. tzw. socjalizm XXI wieku w wydaniu wenezuelskim (np. Wenezuela, Ekwador, Boliwia) [Liberska, 2008].

Ciekawym przykładem jest teoria „socjalizmu XXI wieku”, zaproponowana przez Heinza Dietricha [2000], mająca stanowić nowy projekt historyczny dla

krajów Ameryki Łacińskiej² poprzez wyznaczenie kierunku przekształceń gospodarczych, politycznych, ekonomicznych, militarnych czy kulturowych, przy zapewnieniu uczestnictwa społeczeństwa w procesach decyzyjnych. Według tej teorii gospodarka rynkowa nie jest w stanie rozwiązać problemów społecznych i środowiskowych, prowadzi do nieefektywności i pozbawienia szerokich mas społeczeństwa możliwości wyjścia z biedy. Socjalizm XXI wieku miałby polegać na: zwiększeniu roli państwa w gospodarce, wprowadzeniu gospodarki planowanej zamiast rynkowej, kontroli państwa nad zasobami surowcowymi, wykorzystaniu dochodów z wydobycia i eksportu ropy naftowej i gazu na rozwój infrastruktury i edukacji, przyjęciu szerokich programów socjalnych dla grup wykluczonych, dążeniu do redystrybucji dochodów i zmniejszeniu nierówności społecznych przez szerszy dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, demokracji uczestniczącej, zapewniającej udział większości w rozwoju kraju.

Przedstawiona przez Dietricha teoria socjalizmu XXI wieku znalazła uznanie u prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza i została wykorzystana jako element ruchu społecznego. Hasła socjalistyczne i obietnice lepszego życia podchwyciły biedne warstwy społeczeństwa, a Hugo Chavez został wybrany na prezydenta z dużym poparciem, w czym dopomogła mu antyliberalna i antyamerykańska retoryka oraz ostentacyjna przyjaźń z Fidelem Castro. Dzięki przychodom z eksportu ropy naftowej rząd Chaveza mógł z powodzeniem finansować programy społeczne, w tym budowę infrastruktury i opieki zdrowotnej w najbiedniejszych wioskach, które nigdy wcześniej nie cieszyły się uwagą władz. Model wenezuelski został zaadaptowany także w pobliskiej Boliwii przez pierwszego indiańskiego przywódcę kraju Evo Moralesa. Jednak po przedwczesnej śmierci Hugo Chaveza oraz w wyniku poważnego kryzysu gospodarczego w Wenezueli koncepcja socjalizmu XXI wieku, budząca od początku wiele kontrowersji i wątpliwości, wydaje się już tylko interesującym doświadczeniem historycznym.

Przykładem odmiennym jest Brazylia, gdzie w 2002 r. wybory prezydenckie wygrał krytykujący neoliberalizm i zapowiadający poprawę sytuacji najbiedniejszych Luiz Inácio Lula da Silva. Polityka neoliberalna realizowana przez Brazylię od końca lat 80. przyniosła okresy zarówno kilkuprocentowego wzrostu, jak i załamań gospodarczych (w tym poważny kryzys walutowy w 1998 r.). Reformy rynkowe pozwoliły na ograniczenie zadłużenia zagranicznego i zmniejszenie inflacji, a otwarcie gospodarki na napływ inwestycji zagranicznych przyniosło

² Heinz Dietrich jest socjologiem niemieckim żyjącym i wykładającym w Meksyku na UNAM. Jego programowa książka *El Socialismo del Siglo XXI* została wydana w wielu krajach Ameryki Łacińskiej oraz przetłumaczona w Chinach i Rosji. Autor próbuje w niej na nowo odczytać i dostosować do dzisiejszych realiów koncepcje Marksa.

znaczną poprawę dynamiki eksportu. Jednak w ostatniej dekadzie XX w. nastąpił równocześnie dalszy wzrost nierówności w tym kraju o największych nierównościach na świecie [Gocłowska-Bolek, 2014a, s. 199-203].

Po wygranych wyborach rząd Luli da Silvy utrzymał jednak orientację pro-rynkową i wprowadził zapowiadane (zaprojektowane jeszcze przez rząd poprzedniego prezydenta Cardosa) programy społeczne. W czasie jego rządów udało się utrzymać stabilizację makroekonomiczną, zachować przyjazną biznesowi politykę gospodarczą przy aktywnej roli państwa w walce z głodem i nierównościami społecznymi. Choć Brazylia pozostaje krajem o największych rozpiętościach dochodowych na świecie, to od początku obecnego stulecia wskaźnik Giniego dla tego kraju wyraźnie spada – w ciągu 15 lat udało się go zredukować z poziomu 0,59 do 0,53³. Polityka rządu Luli da Silvy była przykładem innego myślenia o rozwoju i próbą pogodzenia gospodarki rynkowej i stabilizacji z programami społecznymi o szerokim zasięgu i wysokiej skuteczności. Dzisiaj Brazylia pod rządami Dilmy Rousseff przechodzi trudny okres braku stabilizacji, wielkich afer korupcyjnych i stagnacji makroekonomicznej, chociaż większość programów społecznych została utrzymana [Gocłowska-Bolek, 2014b].

Nie bez znaczenia są nowe inicjatywy integracyjne w regionie latynoamerykańskim, które pozwalają nie tylko wzmocnić potencjał ekonomiczny, ale też skuteczniej zaznaczyć swoją pozycję na arenie międzynarodowej. W 2011 r. zawiązano Wspólnotę Krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Comunidad de Estados Latinoamericanos y Caribeños, CELAC), będącą platformą nie tylko wymiany myśli i współdziałania wszystkich 33 niepodległych krajów regionu, ale też wypracowywania wspólnego stanowiska na różnych forach międzynarodowych. Chociaż Mercosur, przeżywający kryzys tożsamościowy po zawieszeniu Paragwaju i przyjęciu Wenezueli, nie wykazuje obecnie dużego dynamizmu, to jego rola z racji członkostwa tak dużych gospodarek, jak Brazylia i Argentyna, jest ciągle istotna, a podjęcie na nowo negocjacji umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską napawa optymizmem. Nową inicjatywą jest Sojusz Pacyfiku (Alianza del Pacífico), skupiający najbardziej liberalne i otwarte gospodarki Ameryki Łacińskiej (Meksyk, Peru, Kolumbia, Chile), zorientowany coraz bardziej na kraje azjatyckie – doceniający znaczenie budowania trwałych relacji gospodarczych nie tylko z Chinami i Indiami, ale też z Wietnamem, Koreą Południową, Singapurem czy Indonezją.

³ Według International Spectator wskaźnik Giniego wynosił w 2014 r.: w Brazylii 0,53; w Stanach Zjednoczonych 0,41; we Włoszech 0,35; w Chinach 0,37; we Francji 0,33; w Norwegii 0,26 [www 1].

4. Modele rozwoju po Washington Consensus

O ile zatem Washington Consensus okrywa złą sława w Ameryce Łacińskiej i bywa on obwiniany o wszelkie niepowodzenia dekady lat 90., o tyle nowe koncepcje, zarówno te utrzymane w duchu neoliberalnym, jak i pozostające poza jego głównym nurtem, zyskały pewne zainteresowanie i poparcie. P. Kuczynski i J. Williamson jako interesującą propozycję przedstawili koncepcję Post-Washington Consensus [Kuczynski, Williamson, 2003], czyli kompleksowy etap reform, koncentrujący uwagę także na wspieraniu eksportu, wzroście oszczędności krajowych, przyspieszeniu postępu technologicznego i transferze technologii, rozwoju kapitału ludzkiego i podniesieniu kwalifikacji, zmniejszeniu biedy i nierówności społecznych. W ramach postulowanych reform znalazła się walka z korupcją, zapewnienie lepszych standardów finansowych, reforma instytucjonalna i bardziej sprawiedliwy podział dochodów [Ocampo, 1999].

Na potrzebę znalezienia nowego paradygmatu rozwoju zwracał też uwagę Stiglitz [1999], negując zasadność wprowadzenia konsensu waszyngtońskiego. Uważa on, że strategia rozwoju musi uwzględniać realizację celów długookresowych przy respektowaniu specyfiki krajów i proponować holistyczne podejście do kierunku przekształceń gospodarki. Jego zdaniem cele powinny być wyznaczone możliwie szeroko – obejmować zagadnienia związane z poziomem życia ludności i wspieranie dążeń do większej równości oraz trwałego i zrównoważonego rozwoju. Na podstawie opracowań z ostatnich lat można sformułować bardziej ogólne spostrzeżenie, że „nowy konsens” jest z reguły nadbudowywany na „oryginalnym” – jest wobec niego raczej komplementarny niż substytucyjny. Na podstawie dyskusji ekspertów i zaleceń Banku Światowego oraz MFW cele porządkuje Rodrik [2003; 2006] w postaci tzw. „uzupełnionego” konsensu waszyngtońskiego poprzez dodanie następujących elementów: nadzór właścicielski, walka z korupcją, elastyczne rynki pracy, porozumienia w ramach WTO, kodeksy i standardy finansowe, „ostrożne” otwarcie rachunku kapitałowego, rezygnacja z pośrednich reżimów kursowych, niezależność banku centralnego i strategia celu inflacyjnego, strategii zabezpieczenia społecznego i programy ograniczenia ubóstwa⁴. W „oryginalnym” konsensie wyraźnie dominowały stosunkowo proste zmiany w polityce, które nie wymagały głębokich przemian instytucjonalnych. Doświadczenie pokazało jednak, że te standardowe reformy polityki nie przynoszą trwałych efektów, jeśli leżące u ich podstaw rozwiązania instytucjonalne są niedoskonałe, a reformy polegają na zastąpieniu poprzedniego „fundamentalizmu rynkowego” nowym fundamentalizmem, tym razem instytucjonalnym.

⁴ W Polsce podobne zestawienie sporządził wcześniej G. Kołodko [1999].

Podczas Forum Ekonomicznego dla Ameryki Łacińskiej, które odbyło się w marcu 2007 r. w Santiago de Chile, kraje latynoamerykańskie same wskazały priorytety rozwojowe regionu, które zyskały formułę Santiago Consensus. Program ten nie oznacza odwrótu od neoliberalizmu, lecz lepsze dostosowanie do globalizacji [World Economic Forum on Latin America Report, 2007; Liberska, 2008]. Ma być realizowany poprzez: reformy edukacyjne (szerszy dostęp do edukacji na różnych poziomach dla osób z klas biednych oraz dążenie do poprawy jakości kształcenia), reformy instytucjonalne (poprawa efektywności sądownictwa, poprawa systemu podatkowego, usług publicznych i in.), reformy rynku pracy, reformy zapewniające stabilizację systemu finansowego, reformy stymulujące innowacyjność (wzrost wydatków na badania i rozwój oraz wzrost efektywności zarządzania innowacją), rozwój infrastruktury, ochronę środowiska, poprawę konkurencyjności sektora prywatnego, zmniejszenie obszarów biedy, zwłaszcza wśród ludności indiańskiej, mieszkańców wsi, dzielnic biedy na obrzeżach dużych miast oraz bardziej sprawiedliwy wzrost dochodów, w tym płacy minimalnej.

Oczywiście zestaw ten trudno uznać za uniwersalny wzór reform, pamiętając, że ich przebieg i intensywność zależy od wewnętrznych uwarunkowań i możliwości, a w tym procesie potrzebna jest nowa rola państwa. Priorytety określone w tym programie są zasadniczo zbieżne z koncepcją rozwoju zrównoważonego, która coraz silniej wpływa na kształtowanie podejścia władz politycznych i gospodarczych do zagadnienia kierunków rozwoju gospodarczego. Model takiej gospodarki zakłada odpowiednio i świadomie ukształtowane relacje pomiędzy wzrostem gospodarczym, dbałością o środowisko (nie tylko przyrodnicze, ale także sztuczne – wytworzone przez człowieka) oraz jakością życia (w tym zdrowie człowieka). Doktryna zrównoważonego rozwoju dąży do sprawiedliwości społecznej poprzez ekonomiczną i środowiskową efektywność przedsięwzięć zapewnianą m.in. przez ścisły rachunek kosztów produkcji, rozciągający się również w bardzo złożony sposób na zasoby zewnętrzne. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej w chwili obecnej panuje konsensus co do założeń rozwoju zgodnych z tą właśnie doktryną.

Podsumowanie

Neoliberalizm w wydaniu latynoamerykańskim trudno uznać za całkowicie udany, chociaż wymienić można wiele elementów pozytywnych, które w innym układzie zapewne nie zostałyby wprowadzone. Jednak epoka neoliberalizmu

przyniosła przede wszystkim wiele rozczarowań i niezrealizowanych obietnic. Wobec braku zadowalających sukcesów w ramach strategii neoliberalnej Ameryka Łacińska powraca do źródeł i tradycji własnej myśli ekonomicznej, czego widocznym efektem jest podjęcie dyskusji nad koniecznością wypracowania i wprowadzenia własnego modelu rozwoju, pozwalającego na odniesienie maksymalnych korzyści z globalizacji. Pewną inspirację stanowi w tym zakresie przykład krajów azjatyckich, doświadczających trwałego i dynamicznego wzrostu od czasu zastosowania własnych modeli rozwoju. Przykłady obecnej trudnej sytuacji gospodarczej niektórych gospodarek (Brazylia, Argentyna), chociaż spowodowanej przede wszystkim błędną polityką wewnętrzną, a nie tylko globalnym kryzysem z 2009 r., każą śledzić z większą uwagą dalsze poczynania rządów latynoamerykańskich, od których dojrzałości ekonomicznej i szybkości reakcji będą zależały czas trwania i głębokość tych trudności.

Niewątpliwie przed Ameryką Łacińską stoją wielkie wyzwania. Po ponad dwóch dekadach reform neoliberalnych kraje Ameryki Łacińskiej starają się na nowo określić swoje strategie rozwoju, wpisując je w szerszy kontekst rozwoju gospodarki światowej i pozostając świadome wyzwani niesionych przez procesy jej internacjonalizacji. Nowe strategie latynoamerykańskie w znacznie szerszym stopniu uwzględniają długofalowe cele społeczne i potrzebę tworzenia warunków dla zwiększenia korzyści z globalizacji.

Literatura

- Banerjee A.V. (2005), *Comment on Cooper and Ranis* [w:] F. Bourguignon, B. Pleškovic (eds.), *Lessons of Experience, Annual World Bank Conference on Development Economics 2005*, World Bank i Oxford University Press, Washington, DC.
- Budnikowski A. (2006), *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa.
- Gocłowska-Bolek J. (2014a), *Koncepcja rozwoju Brazylii a jej nowa rola w regionie latynoamerykańskim i gospodarce światowej* [w:] K. Krzywicka (red.), *Transformacje demokratyczne w Ameryce Łacińskiej. Problemy – wyzwania – implikacje*, UMCS, Lublin.
- Gocłowska-Bolek J. (2014b), *Innowacyjność gospodarcza i społeczna jako strategia rozwoju Ameryki Łacińskiej w perspektywie historycznej*, „Studia prawno-ekonomiczne”, No. XCII, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 263-280.
- Guillén A. (2008), *Mito y realidad de la globalización neoliberal*, UAMI, México.
- Kołodko G. (1999), *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa.

- Kuczynski P.P., Williamson J., eds. (2003), *After the Washington Consensus: Restarting Growth and Reform in Latin America*, Institute for International Studies, Washington, DC.
- Liberska B., red. (2002), *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa.
- Liberska B. (2008), *Ameryka Łacińska – w poszukiwaniu nowej strategii i modelu globalizacji* [w:] M. Kania, A. Kaganiec-Kamińska (red.), *Doświadczenie demokracji w Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Lichtensztejn S. (2009), *Reflexiones y balance actual sobre las nuevas políticas de izquierda en América Latina* [w:] S. Lichtensztejn (ed.), *Nuevas políticas económicas de izquierda en América Latina*, Universidad Veracruzana, Xalapa.
- Mittelman J. (1996), *Globalization: Critical Reflection*, Lynne Rienner, Boulder.
- Ocampo J.A. (1999), *Beyond the Washington Consensus*, UNESCO, Paris.
- Rodrik D. (2003), *Growth Strategies*, National Bureau Of Economic Research, Working Paper no. 10050, Cambridge, <http://www.nber.org/papers/w10050> (dostęp: 25.07.2015).
- Rodrik D. (2006), *Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion?*, "Journal of Economic Literature", No. 4.
- Seavoy R.E. (2003), *Origins and Growth of the Global Economy: from the Fifteenth Century Onward*, Praeger, Westport, CT.
- Stiglitz J.E. (2002), *Globalization and Its Discontents*, Allen Lane, New York.
- Williamson J. (2003), *From Reform Agenda to Damaged Brand Name*, "Finance and Development", September.
- Williamson J. (2004), *A Short History of the Washington Consensus*, Paper commissioned by Fundación CIDOB for a conference "From the Washington Consensus towards a new Global Governance", Barcelona, September 24-25, <http://www.iie.com/publications/papers/williamson0904-2.pdf> (dostęp: 30.07.2015).
- World Bank (2005), *Economic Growth in the 1990s. Learning from a Decade of Reform*, The World Bank, Washington, D.C.
- Wojtyna A. (2007), *Teoretyczny wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, „Gospodarka narodowa”, nr 5-6 (189-190)/XVIII.
- World Economic Forum on Latin America Report (2007), *The Power of Positive Regional Agenda*, Santiago de Chile.
- Ząbkowicz A. (2001), *Instytucje i wzrost gospodarki w Chile*, PWN, Warszawa. [www 1] internationalspectacor.com (dostęp: 25.07.2015).

**THE NEW DEVELOPMENT STRATEGY OF LATIN AMERICA
IN THE AGE OF INTERNATIONALIZATION**

Summary: The experience of neoliberalism in Latin American edition brought, apart from the undeniable benefits of liberalization, privatization and deregulation, many disappointments and unrealized promises. After nearly three decades of neoliberal reforms Latin American countries are trying to redefine its growth strategy and its role in the world economy. On the one hand, to a much greater extent they take into account the long-term social objectives of the reform of the labor market, quality and accessibility of education, human capital development and further structural reforms, and on the other hand the need to create conditions for increasing the international competitiveness of the economy through enlarged investment, infrastructure improvement and innovation of the economy. Latin American countries are looking for ways to increase the benefits of globalization, using the earlier achievements of neo-liberal policies, but at the same time adding to them new crucial elements, offering a whole new perspective of economic and social development.

Keywords: Latin America, internationalization, neoliberalism, strategy of development.